

KS. ANZELM WEISS

ROLA I FUNKCJE PROWINCJI KOŚCIELNYCH W KOŚCIELE OKRESU STAROŻYTNEGO I WCZESNEGO ŚREDNIOWIECZA (DO VIII w.)

Celem artykułu jest ukazanie roli i funkcji prowincjonalnej organizacji kościelnej w okresie siedmiu pierwszych stuleci. Podstawę źródłową stanowią przede wszystkim dokumenty o charakterze normatywnym (uchwały soborów, synodów, listy i decyzje papieży lub cesarzy). W artykule zostaną omówione kolejno zagadnienia genezy organizacji prowincjonalnej, podstawy prawne oraz funkcjonowanie prowincji kościelnych, ze szczególnym uwzględnieniem łacińskiego Kościoła Zachodniego

Od dnia Zesłania Ducha Świętego Kościół Jezusa Chrystusa rozpoczął wypełniać swe posłannictwo wobec świata. W niedługim czasie na rozległych obszarach imperium rzymskiego utworzyły się liczne wspólnoty chrześcijan. Powstanie wielu gmin, czy później biskupstw, zrodziło potrzebę wykształcenia form organizacji terytorialnej. Społeczność chrześcijańska nie mogła na dłuższą metę składać się z pojedynczych, izolowanych biskupstw czy gmin. Pewne regionalne zjednoczenie było życiową koniecznością oraz konsekwencją wspólnotowego rozumienia Kościoła¹.

GENEZA ORGANIZACJI PROWINCJONALNEJ KOŚCIOŁA I ROZWÓJ OD POCZĄTKÓW IV W.

Już A. Harnack zauważył, że rozwój organizacji pierwotnego Kościoła, w tym również terytorialnej, przebiegał w atmosferze napięć i fundamentalnej antynomii². Każda bowiem gmina była z jednej strony jednostką samodzielną, z drugiej stanowiła część wspólnoty Kościoła. Wszyscy wierzący w Chrystusa tworzyli jeden Kościół Boży — nowy Izrael —

¹ W. de Vries. *Rom und die Patriarchate des Ostens*. Freiburg i. Br. 1963 s. 11.
Entstehung und Entwicklung der Kirchenverfassung und des Kirchenrechts in den zwei ersten Jahrhunderten. Leipzig 1910 s. 111.

ciało Chrystusa, ale i poszczególne gminy były również prawdziwym „Kościołem Boga” (1 Kor 10, 32). Gminy-Kościół istniały samodzielnie i ponosiły odpowiedzialność jedynie przed Panem. Pozostawały wprawdzie w określonym stosunku zależności od apostoła założyciela, który był dla nich przedstawicielem Pana (*Kyriosos*) i całego Kościoła. Wszelkie natomiast odniesienie jednej gminy do drugiej leżało w sferze dobrowoli³. W tej rozpiętości i przeciwstawieniu między Kościołem, jako całością, a Kościołem, jako wspólnotą lokalną, pojawił się bardzo wcześnie trzeci element. Była nim zewnętrzna i wewnętrzna łączność gmin istniejących na określonym terenie, zwykle na obszarze jednej prowincji politycznej lub innej jednostki administracyjnego podziału państwowego. Wydaje się, że stadium przejściowym była łączność istniejąca między gminami założonymi przez tego samego apostoła. Św. Paweł różnicuje w nazewnictwie misjonowane przez siebie tereny na regiony, uwzględniając ich specyfikę geograficzno-polityczną i administracyjną. Warunkowane było to tym, że rozsiane gminy na pewnym obszarze rozwijały się w im właściwych warunkach, w określonym środowisku kulturowo-religijnym, co powodowało występowanie tam charakterystycznych dla tych środowisk trudności czy problemów. Nie dziwi więc, że listy pasterskie Pawła i innych apostołów, których zadaniem było wyjaśnianie prawd wiary lub korygowanie szerzącego się zła, skierowane zostały do gmin istniejących na wyraźnie określonym terenie państwa rzymskiego⁴. I tak np. *Drugi list Św. Pawła do Koryntian* był przeznaczony przede wszystkim dla mieszkańców tego miasta, ale również dla wiernych w Achaii (1,1), inny dla gmin w Galacji, która od 29 r. p. Chr. stała się rzymską prowincją. Piotr skierował swój pierwszy list do „przybyszów wśród rozproszenia w Poncie, Galacji, Kappadocji, Azji i Bitynii” (1,1). Listy Jana Apostoła zaadresowane zostały do „Kościołów” azjatyckich. Pasterskie listy apostołów wskazują na pewną regionalno-geograficzną jedność gmin wymienionych w adresach, nie natomiast nie wzmiankują o łączących je więzach wewnętrznej zależności czy terytorialnej organizacji. Dopiero pod koniec życia św. Pawła obserwujemy wykonywanie bliżej nieokreślonej zwierzchności np. przez Tytusa nad gminami na Krecie (Tt 1,5), Tymoteusza nad wiernymi w Azji (2 Tm 3, 14), Filipa we Frygii⁵.

Tendencje do regionalizacji gmin chrześcijańskich zauważamy również w czasach poapostolskich. Ignacy troszczy się nie tylko o Kościół w Antiochii, lecz i o inne, syryjskie. Dionizy z Koryntu pisze do gmin na Krecie i w Poncie. Chrześcijanie z Lyonu utrzymywali korespondencję z brat-

³ Tamże s. 110.

⁴ Zob. J. Stępień. *Listy do Tesaloniczan i pasterskie. Wstęp — przekład z oryginału — komentarz*. Poznań 1979 *passim*.

⁵ Tamże.

nimi gminami w Azji i Frygii. Ireneuszowi Kościoły Azji jawią się jako zamknięta całość i jedność⁶. Ale i w tych wypowiedziach trudno się dopatrzeć związków organizacji ponadgminnej. Ta zaczęła przybierać coraz wyraźniejszą postać od końca II w., a rozwijać się będzie opierając się na tradycji kościelnej na gruncie kulturowo-społecznym świata helleńskiego.

Warto zwrócić uwagę, że w dwu pierwszych wiekach chrześcijaństwo rozwijało się szczególnie intensywnie na ziemiach leżących nad wschodnimi brzegami Morza Śródziemnego oraz na obszarach, które z nimi graniczyły. Te kraje, skutkiem podbojów Aleksandra Wielkiego, już w IV w. przed Chr. weszły w orbitę języka greckiego i w zasięg najbardziej charakterystycznych produktów greckiej cywilizacji: greckiego mięsa i jego kultury, a także sposobu życia, w którym ważną rolę odgrywały samorządowe instytucje miejskie⁷. Miasta łączyły więzy ekonomiczne, handlowe, często również kulturalno-historyczne; charakteryzowała je również wyraźna hierarchizacja oraz rywalizacja o przewodnictwo. Miasta duże, bogate, położone w korzystnym punkcie ekonomiczno-strategicznym odgrywały ważną rolę w życiu cesarstwa, a na życie najbliższej okolicy wywierały wpływ dominujący. Te duże miasta, zwykle stolice jednostek administracyjnego podziału państwowego, stały się niemal od początku ważnymi ośrodkami życia kościelnego. Ich gminy rozciągały pewną zwierzchność nad wspólnotami chrześcijańskimi w najbliższej okolicy, a niekiedy całego regionu. Wiązało się to z wczesnochrześcijańską metodą misyjną. Wzorem św. Pawła, głosiciele ewangelii rozpoczynali pracę misyjną od miast dużych, położonych w dogodnym punkcie komunikacyjnym, w stolicach państwowych prowincji⁸. Tu też powstawała gmina, która prowadziła następnie działalność misyjną w innych okolicznych miastach. Między gminą macierzystą a założonymi przez nią wspólnotami filialnymi wytwarzała się więź pewnej zależności oraz wspólnoty. W tej wspólnocie biskupowi miasta stołecznego przypadała rola wiodąca, co od IV w. wyraziło się w przyznaniu im, zaczerpniętego ze świeckiej terminologii tytułu metropolity⁹ oraz w prawnie zagwarantowanych atrybutach supremacji w prowincji¹⁰.

Ta władza zwierzchnia, wynikająca z tradycji jak najbardziej religijnej, mogła ulec wzmocnieniu dzięki osobistemu prestiżowi tych, którzy zasiadali na stolicach biskupich w miastach metropolitalnych. Mogli oni także akcentować swoją władzę, kierując wymianą listów między poszczególnymi gminami oraz w związku z coraz częściej zwoływanymi

⁶ Zob. uwagi Harnacka (jw. s. 112).

⁷ R. A. Markus. *Chrześcijaństwo w świecie rzymskim*. Warszawa 1978 s. 11.

⁸ J. Stępień. *Teologia św. Pawła*. Warszawa s. 389.

⁹ *Metropolis*. W: *Thesaurus linguae latinae*. T. 8. Lipsiae 1936 kol. 896-898.

¹⁰ Tamże.

zebraniami biskupów, zwanymi s y n o d a m i. Wspomniany już Harnack sądzi nawet, że praktyka odbywania synodów w większym stopniu przyczyniła się do wykształcenia się prowincji kościelnych niż misyjnie uwarunkowane związki¹¹.

Zdaniem teologów synody są instytucją pochodzenia apostołskiego, powołaną do istnienia dzięki natchnieniu Ducha Świętego¹². Racją uzasadniającą odbywanie tych zgromadzeń — co podkreśla J. Ratzinger wspólnie z K. Rahnerem¹³, a za nimi W. de Vries¹⁴ — była powszechna świadomość biskupów ich wzajemnej współodpowiedzialności za cały Kościół¹⁵. Z chwilą bowiem, gdy w organizującym się Kościele zaczęły się pojawiać problemy domagające się rozwiązania na płaszczyźnie regionalnej, których pojedynczy biskupi nie potrafili rozwiązać, zaistniała potrzeba zwoływania synodów, na których podejmowano kolegialnie konieczne i wiążące biskupów decyzje w sprawach liturgicznych, dogmatycznych, moralnych czy ustrojowych.

Najstarsze synody, o których zachowały się wzmianki, miały miejsce w połowie II w. Zajmowały się sprawami montanizmu¹⁶, ustaleniem daty obchodzenia świąt wielkanocnych¹⁷ oraz gnostycyzmem¹⁸. Odbywały się w miastach stanowiących wówczas ważne ośrodki życia kościelnego. Przewodzący im zwykle biskupi tego miasta lub inni wyróżniający się osobistym autorytetem spośród zebranych¹⁹. Zwraca uwagę fakt, że na Wschodzie synody gromadziły biskupów określonego obszaru, który pokrywał się z jednostkami państwowego podziału administracyjnego. W cesarstwie rzymskim podstawową jednostką administracji terytorialnej (poza Italią) była p r o w i n c j a. Jej początki sięgały połowy II w. przed Chr., gdy Rzym rozpoczął realizować swą ekspansywną politykę zaborczą w stosunku do ziem leżących wokół Morza Śródziemnego. Nazwę prowincji otrzymywały opanowane przez Rzym tereny pozaitalskie, którym

¹¹ Jw. s. 110-113.

¹² O genezie synodów zob: Harnack, jw. s. 114-116; Hefele-Leclercq I 2-30. O roli synodów w kształtowaniu się życia kościelnego w starożytności chrześcijańskiej zob.: J. Keller. *Kształtowanie się ortodoksji katolickiej na tle działalności synodalnej*. W: *Katolicyzm starożytny*. Pod red. J. Kellera. Warszawa 1969 s. 238-294. Tu też na ss. 453-511 wybór najważniejszej literatury.

¹³ *Eiscopat und Primat*. Freiburg i. Br. 1961 s. 55 n.

¹⁴ *Die Patriarchate des Ostens. Bestimmende Faktoren bei ihrer Entstehung*. W: *I patriarchati Orientali nel primo millenno. Relazioni del Congresso tenutosi al Pontificio Istituto Orientale nei giorni 27-30 Dicembre 1967*. Roma 1969 s. 14.

¹⁵ Zob. E. Przekop. *Pozycja prawna patriarchy Wschodniego Kościoła Katolickiego*. Lublin 1976 s. 12.

¹⁶ Hefele-Leclercq I 127-132.

¹⁷ Tamże s. 133-150.

¹⁸ Tamże s. 151.

¹⁹ Euzebiusz. *Historia Kościoła* VII 30, 2; V, 16-24.

nadano określone formy organizacyjne. Pierwsze prowincje: Sycylię i Sardinie (z Korsyką) utworzono po 241 r. przed Chr., a ostatnią (z tzw. starych) zorganizował dla Mezopotamii (162-166) Marek Aureliusz²⁰. Prowincje tworzone więc w miarę postępów rzymskiego oręża. Obejmowały one zwykle obszary zakreślone naturalnymi granicami, jednolite etnicznie i kulturowo. Wiele z nich, na długo przed podbojem, było niepodległymi państwami o bogatej i własnej kulturze i języku (np. Egipt, Grecja). Ludność prowincji włączona siłą do cesarstwa i poddana naciskowi unifikacyjnej kultury grecko-rzymskiej nie zatraciła poczucia własnej odrębności. Prowincje stanowiły bazę podtrzymującą regionalną odrębność, a także lokalną jedność i etniczną solidarność²¹.

Gdy chrześcijaństwo zaczęło zapuszczać korzenie w świecie hellenistycznym, prowincje były już ugruntowanym elementem organizacji terytorialnej państwa rzymskiego, który bardzo wcześnie został zaakceptowany jako podstawa regionalnej organizacji terytorialnej Kościoła. Zdecydowała o tym wspomniana uprzednio zwartość regionalna obszaru prowincji, w ramach której mógł się dobrze rozwijać kolegialny charakter episkopatu. Nie bez znaczenia były też względy praktyczne. Wspomniane uprzednio synody, zwoływane sporadycznie i bez systemu, okazały się niewystarczające, by zagwarantować Kościołowi jakiegoś regionu odporność i siłę, zwłaszcza wobec konfrontacji z licznie powstającymi herezjami. Nieodzowne tu było regionalne zespolenie pod kierownictwem jednego biskupa. W ówczesnym stanie rzeczy biskup Rzymu, który na mocy prawa Bożego stał na czele Kościoła powszechnego, nie mógł sam zapewnić jedności ani czystości wiary. Przede wszystkim więc obawa przed popadnięciem w błędy doktrynalne przynaglała biskupów poszczególnych Kościołów do zjednoczenia się w jeden mocny związek, który by lepiej gwarantował wykonanie ustaw synodalnych. To, że kierownictwo zorganizowano na bazie regionalnej, było rzeczą zupełnie naturalną także dlatego, że w ten sposób została zabezpieczona odrębność poszczególnych części ówczesnego świata, czyli zdrowy pluralizm w Kościele, który nigdy nie może być sprzeczny z pojęciem jedności²².

Realizowała się tutaj także zasada monarchiczna Kościoła, która — obok kolegialnej — jest charakterystyczna dla jego struktury hierarchicznej. Monarchiczny episkopat już w II w. przejął w swe ręce kierownictwo

²⁰ Zob. G. W e s e n b e r g. *Provincia*. W: *Paulys Realencyclopädie der classischen Altertumswissenschaft*. T. 23/1. Stuttgart 1957 kol. 995-1029.

²¹ *Prowincje rzymskie i ich znaczenie w ramach imperium*. Pod red. M. Jarczyńskiego i J. Wolskiego. Wrocław 1976 s. 5-9.

²² Por. P r z e k o p, jw. s. 13.

poszczególnymi gminami²³. Stąd bliska była myśl znalezienia dla powoli kształtujących się związków regionalnych, czy to na poziomie prowincji, czy na płaszczyźnie ponadprowincjonalnej, monarchicznego i najwyższego zwierzchnika, w osobie głównego biskupa²⁴.

Wielkie wreszcie było znaczenie czynnika świeckiego w organizowaniu ram terytorialnego ustroju Kościoła. Już Hefełe-Leclercq zauważyli, że Kościół w zasadzie nie musiał wzorować swej terytorialnej struktury na podziałach państwowych. Często jednak przyjmował świeckie podziały dla ułatwienia własnej organizacji, oraz „aby nie zrywać z odziedziczonymi zwyczajami” Nie ulega wątpliwości, że świeckie granice prowincji w dużej mierze „zdeternowały większość metropolii kościelnych”²⁵.

Tak więc u źródeł formowania się prowincji kościelnych leżały czynniki o charakterze religijnym, strukturalnym oraz względy praktyczne. Prowincje kształtowały się powoli, od 2. poł. II w. począwszy²⁶. Proces ten nie przebiegał jednakowo na całym obszarze cesarstwa. Znacznie silniejszy był na Wschodzie, gdzie stopień chrystianizacji był wyższy i większa liczba państwowych prowincji. Ponadto w procesie organizacyjnym Kościoła zauważamy pewną dwutorowość, polegającą na równoczesnym formowaniu się prowincji kościelnych oraz zdobywaniu zwierzchności ponadprowincjonalnej przez niektóre gminy (np. na Wschodzie przez Antiochię i Aleksandrię). W pierwszym z tych miast odbywały się synody, które gromadziły biskupów całej Syrii i wschodniej Azji (np. w 251 r. przeciw Nowacjanowi; w latach 264-268 przeciw Pawłowi z Samosaty²⁷). Także misyjne zainteresowania Antiochi wybiegały daleko poza jedną prowincję i sięgały wschodnich rubieży państwa rzymskiego. Podobnie można powiedzieć i o biskupie Aleksandrii, który kontrolował biskupów Egiptu oraz libijskiej prowincji Pentapolis, chociaż ta administracyjnie należała do Krety²⁸.

Na łacińskim Zachodzie tendencje do powstawania jednostek ponadgminnych pojawiły się później i przybrały nieco inną formę. Nie doszło tu (od początku) do wykształcenia się wielu prowincji kościelnych w tym znaczeniu co na Wschodzie, lecz do stworzenia po jednym ponadprowincjonalnym związku wszystkich siedzib biskupich w Północnej Afryce i środkowej oraz południowej Italii. Biskupom Rzymu i Kartaginy przy-

²³ Por. K. Baus. *Handbuch der Kirchengeschichte*. Freiburg 1922 s. 176; E. Przekop. *Rzym a katolickie patriarchaty Wschodu w pierwszym tysiącleciu Kościoła*. Lublin 1973 s. 7.

²⁴ De Vries. *Bestimmende Faktoren* s. 15.

²⁵ Hefełe-Leclercq I 542.

²⁶ Hefełe-Leclercq I 6.

²⁷ Euzebiusz, jw. VII 29.

²⁸ *Handbuch der Kirchengeschichte*. Hrsg. H. Jedin. Bd. 1. Freiburg 1965 s. 398-399.

padła w tym procesie organizacyjnym rola wiodąca. Czynnikiem szczególnie ważnym było to, że gminy tych wielkich miast były punktami wyjścia w chrystianizacji kierowanych przez siebie okolic. Odnośnie do Italii należy jeszcze wspomnieć, że do czasów reformy administracyjnej za Dioklecjana nie był tu znany podział na prowincje²⁹. Podobnie aż do końca III w. jedność administracyjną stanowiły Afryka i Numidia. Nic zatem dziwnego, że gdy biskup Kartaginy zwoływał synody, to zapraszał na nie biskupów Północnej Afryki, a w synodach rzymskich uczestniczyli biskupi Italii. W ten sposób Rzym i Kartagina stały się na Zachodzie głównymi stolicami kościelnymi o randze przekraczającej swymi wpływami obszar powoli kształtujących się prowincji kościelnych.

Na rozbudowę sieci prowincji kościelnych i na trwające później przez stulecia kształty ich granic linearnych w zasadniczy sposób wpłynęły reformy organizacji terytorialnej cesarstwa przeprowadzone przez Dioklecjana (ok. 292 r.) oraz Konstantyna Wielkiego. Przyznanie tolerancji chrześcijaństwu w 313 r. i poparcie, jakim się cieszyło ze strony władz państwowych, utrwaliły zasadę dostosowania podziałów administracyjnych kościelnych do państwowych. Świadczy o tym m.in. lista uczestników Soboru Nicejskiego, sporządzona według kolejności prowincji państwowych³⁰

PODSTAWY PRAWNE FUNKCJONOWANIA PROWINCJI KOŚCIELNYCH

Funkcjonujące od dawna w organizacji Kościoła prowincje kościelne musiały kierować się jakimiś prawami. Wspomniany uprzednio Sobór nie stworzył nowych ram prawnych dla działalności prowincji. Raczej skodyfikował istniejące uprzednio zwyczaje, ujedynolicił je i ogłosił jako obowiązujące w całym Kościele³¹.

Pierwszą, najwcześniej znaną funkcją prowincji kościelnej było gromadzenie biskupów na synody. Początkowo zwoływano je okazyjnie, z powodu zagrożenia wiary, w sprawach naruszenia dyscypliny kościelnej; dość często gromadzili się też biskupi dla udzielenia sakry. Co prawda, zgodnie z najstarszymi przekazami prawnymi, dla ważnego udzielenia sakry biskupiej wystarczyło dwu lub trzech biskupów, lecz zalecano obecność jak największej ich liczby. Jedynie w czasie prześladowania i waż-

²⁹ Zob. *Prowincja*. W: *Mała encyklopedia kultury antycznej*. A-Z. Warszawa 1966 s. 721.

³⁰ Mansi II 692-702.

³¹ Podobnie uznał starodawne prawa Aleksandrii i Antiochii (kan. 6).

nego zagrożenia mógł być jeden konsekrator za zgodą wielu biskupów³². Z czasem, zwłaszcza w latach wolności od prześladowań i wobec wzrastającej liczby spraw wymagających kolegialnych decyzji, zaczęła się przyjmować zasada regularnego odbywania synodów. Być może, że na ten zwyczaj oddziaływały wzory administracji świeckiej. Namiestnicy cesarscy stojący na czele prowincji, tzw. (od końca II w.) *praesides*, zwoływali co-roczenie zgromadzenie prowincjalne, składające się z delegatów miast wchodzących w skład prowincji. Zgromadzenia te sprawowały obrzędy religijne, połączone z kultem cesarza oraz przeprowadzały dyskusję nad wszystkimi sprawami związanymi z życiem prowincji³³. Synodom prowincjonalnym przewodzili biskupi miast stołecznych. Nie była to jednak zasada bezwzględnie obowiązująca. Euzebiusz podaje, że synodowi w Ponce przewodniczył „jako najstarszy bp Palmas”³⁴; podobnie synodami palestyńskimi kierowali biskupi Cezarei lub Jerozolimy³⁵.

Prawne zasady działalności prowincji kościelnych zostały po raz pierwszy sformułowane w kanonach Soboru Nicejskiego (325 r.). Przyznają dużą samodzielność poszczególnym prowincjom. I tak kan. 4 ustala zasady wynoszenia do godności biskupa. Wszyscy biskupi prowincji powinni brać udział w akcie konsekracji. Jeżeli nie jest to możliwe, to musi ich być trzech. Oni mogą dokonać konsekracji za pisemną zgodą pozostałych. Metropolicie przysługuje prawo zatwierdzenia. Zgoda metropolity na konsekrację jest konieczna. Jeżeli któryś z biskupów przyjął tę godność wbrew jego woli, to Sobór w kan. 6 ogłasza go za pozbawionego urzędu³⁶. Dwa razy w roku powinny się odbywać zebrania wszystkich biskupów prowincji, gdzie miano rozpatrywać odwołania od wyroków wydanych przez poszczególnych biskupów, a dotyczących zarówno osób świeckich, jak i duchownych. Synody prowincjonalne miały się odbywać w pierwszym terminie przed wielkim postem, w drugim — jesienią³⁷.

³² Informacje o tym *Liber VIII Constitutionum quae tribuuntur Apostolis*, oparta na tradycji III w.: „[...] episcopis debeat ordinari episcopus, scilicet a duobus, aut tribus episcopis: Sin vero aliquis ab uno episcopo ordinatus fuerit, tum is qui ordinatus est, tum is qui eum ordinavit, deponatur. Quod si necessitas coegerit, ab uno ordinari, quod propter persecutionem, aut aliam causam plures adesse non possint, aferatur decretum commissionis plurimum episcoporum” (Mansi I 573).

³³ J. Jaworski, *Zarys powszechnej historii państwa i prawa*. Wyd. 3. Warszawa 1966 s. 15-16.

³⁴ Euzebiusz, jw. V 23, 3.

³⁵ Tamże V 23-24.

³⁶ „[...] si quis praeter sententiam metropolitani fuerit factus episcopus, hunc magna synodus definivit episcopum esse non oportet” (C. Kirsch. *Enchiridion fontium historiae ecclesiasticae antiquae*. Freiburg 1923 s. 242).

³⁷ Kan. 5: „Concilia vero celebrentur, unum quidem ante quadragesimam paschae, ut, omni dissensione sublata, munus offeratur Deo purissimum: secundum vero circa tempus autumnii” (tamże s. 241).

Samorządna rola prowincji kościelnych w organizmie Kościoła została jeszcze dobitniej podkreślona w postanowieniach synodu antiocheńskiego z 341 r. Zgodnie z monarchiczną zasadą Kościoła uwypuklono wiodącą rolę metropolity, „który ma zleconą troskę nad całą prowincją” Z tego tytułu i „zgodnie z dawną tradycją oraz kanonami ojców” przysługuje mu szczególny szacunek. Rządy jego nie mają być autokratyczne; we wszystkich ważniejszych sprawach powinien radzić się „swoich współbraci w kapłaństwie”³⁸. Wszystkie sprawy sądowe dotyczące duchownych różnych stopni oraz biskupów ma rozpatrywać synod prowincjalny. Na tym forum powinny one zostać rozwiązane. Tylko w wyjątkowych wypadkach, jeżeli oskarżonym był biskup, a na zgromadzeniu synodalnym nie doszłoby do zadowalającego wyroku, metropolita ma prawo powołać obiektywną komisję, złożoną z biskupów sąsiedniej prowincji, i w jej gronie rozpatrzyć kontrowersyjną sprawę³⁹. Komisja ta następnie, wraz z pozostałymi biskupami prowincji, ma wydać sprawiedliwy wyrok („[...] ut per simul et per comprovinciales episcopos quod iustum visum fuerit approbetur”). Biskup skazany za przestępstwa jednomyślnym wyrokiem biskupów prowincji, i to wyrokiem wydanym w formie dekretu, nie może być już przez nikogo sądzony („[...] hunc apud alios nullo modo iudicari”). Wyrok biskupów ma charakter ostatecznego orzeczenia⁴⁰. Synod zabronił biskupowi za swego życia wyznaczenia następcy. Zgodnie z dawnym prawem kościelnym określił, że promowanie kogoś do godności biskupiej może mieć miejsce po śmierci dotychczasowego rządcy, a o udzieleniu godności biskupiej decyduje synod i zgodny wyrok biskupów⁴¹. Biskup ma pełną władzę zarządzania majątkiem należącym do jego gminy. Jeżeli jednak krzywdziłby osoby duchowne i będące w potrzebie, a zwłaszcza gdy pozwoli na alienację dóbr kościelnych na korzyść swej rodziny, ma za to zostać ukarany przez synod prowincjonalny⁴². Do uprawnień metropolity należało też wyrażenie zgody na wyjazd biskupa poza prowincję (kan. 11).

Synod antiocheński nakreślił ramy prawne działania prowincji kościelnej, a jego ustalenia stały się wytycznymi dla Kościoła Wschodniego.

³⁸ Kan. 9: „Per singulas regiones episcopos convenit nosse, metropolitanum episcopum sollicitudinem totius provinciae gerere. Propter quod ad metropolim omnes undique, qui negotia videntur habere, concurrant. Unde placuit, eum et honore praecellere, et nihil amplius praeter eum certos episcopos agere, secundum antiquam a patribus nostris regulam constitutam, nisi ea tantum, quae ad suam dioecesim pretinent possessionesque subiectas” (tamże s. 302).

³⁹ Kan. 15. Tamże s. 304.

⁴⁰ Tamże.

⁴¹ Kan. 23. Tamże s. 304.

⁴² Kan. 25. Tamże s. 305.

Określały one prowincję jako samodzielną jednostkę terytorialną Kościoła, która władna jest sama rozwiązywać narastające problemy.

Dalszy ważny krok w ustalaniu zasad funkcjonowania metropolii kościelnych uczynił synod w Sardyce w 343 r. Obradowali tu wyłącznie biskupi z Zachodu, gdyż ich wschodni koledzy po secesji przenieśli się do innego miasta. Na synodzie tym zaaprobowano dotychczasowe prawodawstwo odnośnie do zarządu prowincjami kościelnymi. Potwierdzono zwłaszcza sędownicze kompetencje prowincjonalnych zgromadzeń biskupich. Chcąc jednak „uczcić pamięć św. Piotra apostoła” zezwala synod biskupowi, który uważa, że w jego sprawie zapadł wyrok niesprawiedliwy, na odwołanie się do biskupa Rzymu (kan. 3). Ustalono także zasady obowiązujące przy wnoszeniu odwołania (kan. 4 i 5). Z innych ustaw tego synodu dowiadujemy się, że prawo tworzenia nowych stolic biskupich należało do kompetencji synodów prowincjonalnych⁴³. W następnych stuleciach zgromadzenia prowincjonalne utraciły to prawo, które wraz z licencją na prowadzenie misji w krajach „barbarzyńskich” zmonopolizowali w swym ręku biskupi Rzymu (dla Zachodu) i Konstantynopola (dla Wschodu)⁴⁴.

Sobór Konstantynopolitański I (381 r.) zajmował się ogniwami terytorialnej organizacji Kościoła na szczeblu diecezji czy patriarchatu. O prowincjach mówi niewiele. W kan. 2 przypomina tylko, by biskupi nie proszeni nie sprawowali funkcji sakralnych, zwłaszcza nie udzielali święceń na terenie innej prowincji. Należy zachowywać przepisy „*quae scripta est de gubernationibus regula*”, a które synodowi prowincjonalnemu nadają władzę kierowania życiem kościelnym prowincji⁴⁵. W tej krótkiej wypowiedzi zawarte jest przekonanie, że prowincja kościelna na czele z metropolitą jest zasadniczym i samodzielnym ogniwem organizacji Kościoła. Tylko tak ukonstytuowany regionalny Kościół gwarantuje utrzymanie jedności i pokoju. Dlatego nie dziwi stwierdzenie zawarte w zbiorze praw zwanych *Kanonami Apostolskim* (ok. 400 r.), nawiązujące do kan. 9 synodu w Antiochii z 341 r., że „w każdym narodzie powinna zostać ustanowiona organizacja metropolitalna”⁴⁶.

Podsumowanie dotychczasowego ustawodawstwa odnośnie do prowincji kościelnych zawiera list pap. Innocentego I (401-417) do bpa Witrycjusza z Rotomagium (Rouen). List ten bardzo mocno akcentuje prawa

⁴³ Wynika to pośrednio z kan. 6, który zakazywał tworzenie biskupstw w małych miastach (tamże s. 308-309).

⁴⁴ Wydaje się, że na Soborze Konstantynopolitańskim I dyskutowano problem jurysdykcji nad krajami chrystianizowanymi. Ponieważ nie osiągnięto jednoznacznych decyzji, zadekretowano „zachowanie dawnych zwyczajów”. Mówi o tym kan. 2: „*Ecclesias autem Dei in barbaricis gentibus constitutas gubernari convenit iuxta consuetudinem quae est a patribus observata*” (tamże s. 370).

⁴⁵ Kan. 2. Tamże.

⁴⁶ Kan. 34: „*De iure metropolitaram servando*” (tamże s. 408).

prymacjalne biskupów Rzymu, które nigdy nie pojawiały się w ustawodawstwie Kościoła Wschodniego, w sprawach dotyczących zarządzania prowincjami ⁴⁷.

Organizacji metropolitalno-prowincjonalnej poświęcił wiele uwagi Sobór Chalcedoński (451 r.). Najpierw Ojcowie Soboru wzywają do zachowania istniejących przepisów, a na łamiących je nakładają kary. I tak przypominają obowiązek odbywania dwa razy w roku prowincjonalnych spotkań biskupów. Zaniedbania w tym względzie przynoszą poważne szkody Kościołowi. Tylko ważna przyczyna może zwolnić biskupa od przybycia. Opornych należy „w duchu braterskiej miłości” przymusić do wzięcia udziału w synodzie (kan. 19) ⁴⁸. Również zdarzały się wypadki odwleknięcia przez metropolitów spełnienia obowiązku udzielenia sakry swym sufraganom. Sobór w kan. 25 zobowiązuje więc ich do udzielania sakry w ciągu trzech miesięcy od wyboru sufragana. Jeżeli tego nie spełni, to tak on, jak i elekt mają być pozbawieni dochodów kościelnych, które ekonomi biskupstwa mają przekazać na potrzeby osieroconej stolicy ⁴⁹.

Zgodnie z zasadą dostosowywania organizacji kościelnej do państwowej należy nowo założonym przez cesarza miastom nadać odpowiednią rangę kościelną; nie ustanawiać natomiast biskupów w miastach, które podupadły, stały się wioskami i przez ostatnich 30 lat nie miały biskupów (kan. 17) ⁵⁰. Jak już wspomniano Kościół stał na stanowisku dostosowywania swej organizacji do państwowej. Z drugiej strony podtrzymywał zasadę nienaruszalności swoich, już wykształconych, organizacyjnych struktur. Niespójność obu tych zasad musiała rodzić konflikty. Do napięć prowadziła często nadmierna ambicja biskupów. Do wiadomości zgromadzonych Ojców Soboru docierały informacje o biskupach, którzy nakłaniają cesarzy do dzielenia państwowych prowincji i do nadawania miastom godności metropolitalnej stolicy. Tym sposobem w jednej dotąd prowincji dwa miasta są uznawane za metropolitalne. Na przyszłość, by przeciwdziałać tej praktyce, uchwalono deportację biskupa. W prowincjach, gdzie takie akty cesarskie już się dokonały, należy przyznać biskupowi nowego metropolitalnego miasta godność honorowego metropolity, zachowując wszystkie prawa dotychczasowe, jedyne dla całej prowincji ⁵¹. Praw-

⁴⁷ Np.: „Cap. III. Si quae autem causae vel contentiones inter clericos tam superioris ordinis, quam etiam inferioris, fuerint exortae, ut, secundum Nicaenam synodum, congregatis eiusdem provinciae episcopis iurgium terminetur, nec alicui liceat (sine praeiudicio tamen Romanae Ecclesiae, cui in omnibus causis debet reverentia custodiri), relictis his sacerdotibus qui in eadem provincia Dei Ecclesiam nutu divino gubernant [...]” (tamże s. 419).

⁴⁸ Mansi VIII 389-390.

⁴⁹ Tamże 391-392.

⁵⁰ Tamże 382.

⁵¹ Tamże 387-388.

dopodobnie przy ustalaniu treści tego kanonu kierowano się na Soborze wskazaniem zawartymi w liście papieża Innocentego I do bpa Aleksandra z Antiochii⁵², z ok. 414 r. Jak na to wskazują przykłady, cesarze dzieląc prowincję państwową na ogół nie zajmowali się problemem organizacji kościelnej na tym terenie. Bywały jednak wypadki (np. za ces. Walentyniana III), że władze państwowe dzieląc prowincje tworzyły jednocześnie nowe metropolie kościelne, nie licząc się z prawem kanonicznym ani opinią czynnika eklezjalnego⁵³.

Wspomniany list papieski oraz kanon 12 Soboru Chalcedońskiego sygnalizują pojawiające się coraz częściej zjawisko braku identyczności między prowincją jako jednostką państwowego podziału administracyjnego a prowincją w znaczeniu jednostki podziału terytorialnego Kościoła. Te pierwsze będą ulegały zmianom w zależności od warunków politycznych i granicznych przesunięć. Prowincje kościelne wykazywać będą znacznie większą trwałość.

Zupełnie nowym akcentem ustawodawczym IV Soboru Powszechnego było przyznanie duchownym, niezadowolonym z wyroku, jaki zapadł w ich sprawie przed synodem prowincjonalnym, prawa odwołania się do biskupa prymasa rezydującego w stolicy państwowej diecezji lub do arcybiskupa Konstantynopola („Si [...] clericus habeat controversiam, pergat ad ipsius dioecesis primatem, aut certe ad Constantinopolitanae civitatis sedem, ut eorum ibi proprium negotium exquiratur”⁵⁴).

⁵² Pap. Innocenty I do bpa Aleksandra z Antiochii: „Quod sciscitaris, utrum divisio imperiali iudicio provinciis, ut duae metropoles fiant, sic duo metropolitani episcopi debeant nominari: non vere visum est ad nobilitatem necessitatum mundanae Dei Ecclesiam commutari, honores que aut divisiones perpeti, quas pro suis causis faciendas dixerit Imperator. Ergo secundum pristinum provinciarum morem, metropolitanos episcopos convenit nominari” (*Regesta pontificum* I nr 310 s. 47).

⁵³ Walentynian III utworzył metropolię w Rawennie (ok. 430 r.). Odnośny dokument głosi: „Flavius Valentinianus [...] imperator augustus Johanni viri sanctissimo archiepiscopo Ravennae civitatis [...] Ac perinde imperiali autoritate sanciamus tuam et sanctam tuam Revennatem ecclesiam atque universos postae Deo amabiles praesules archieratica dignitate erectam metropolitae decore sublimandam seu archiepiscopali fastigio Deo decibilter praeponendam. Constituentes sub sacrosanctae eius ecclesiae dictione totius Aemiliae nostrae provinciae civitatum omnium Deo amabilium episcoporum creationes id est [...]” (P. Hinschius. *System des katholischen Kirchenrechts*. Bd. 2. Berlin 1878 s. 4 przyp. 4). Chociaż Baroniusz, Marini i in. kwestionują autentyczność cytowanego tekstu, to jednak usiłowania pap. Symplicjusza pozbawienia biskupów Rawenny prawa konsekrowania podległych mu sufraganów (*Regesta pontificum* I nr 583 s. 79) oraz stanowczy sprzeciw cesarzy zdają się wskazywać na niekanoniczną genezę tej metropolii. Ces. Konstans II ogłosił Rawennę arcybiskupstwem „sui iuris” i wyjął je spod władzy Rzymu: „[...] et subiacere pro quolibet modo patriarchae antiquae urbis Romae, sed manere eam autocephalam” (Muratori. *Scriptores rerum Ital.* I s. 578).

⁵⁴ Kan. 12: Mansi VII 389.

Ustawodawstwo czterech pierwszych soborów oraz synodów w Antiochii (341 r.) i Sardyce (343 r.) ustaliło zasadnicze ramy prawne funkcjonowania prowincji kościelnych i określiły zakres władzy metropolitów. Późniejsze synody regionalne zwykle powtarzały tylko przepisy prawa powszechnego, dostosowując je do konkretnych lokalnych potrzeb.

FUNKCJONOWANIE ORGANIZACJI PROWINCJONALNEJ ZE SZCZEGÓLNYM UWZGLĘDNIENIEM ŁACIŃSKIEGO KOŚCIOŁA ZACHODNIEGO DO VIII W.

IV i V w. można nazwać stuleciami rozbudowy i stabilizacji organizacji prowincjonalnej i metropolitalnej w Kościele. Najpełniej rozwinęła się ona na Wschodzie. Wzorowana była na organizacji cesarstwa, w szczególności zaś na podziałach administracyjnych z czasów Dioklecjana i Konstantyna Wielkiego. W ramach prawnych ukształtowanych do V w. funkcjonowała w miarę dobrze, aż do upadku Bizancjum, i spełniała rolę ośrodka lokalnej jedności i autonomii Kościoła. W miarę kurczenia się granic cesarstwa wschodniego pod naporem islamu, malała liczba biskupstw i metropolii. Temu procesowi towarzyszyło udostojnienie tytułów stolic biskupich pozostających jeszcze pod władzą Konstantynopola, gdyż przenoszono na nie tytuły zniszczonych przez wrogów metropolii. Te licznie powstałe honorowe metropolie oraz tytularne arcybiskupstwa — zależne bezpośrednio od patriarchy — dezintegrowały działanie prowincji kościelnych. Miało to miejsce w okresie, gdy zacieśniony terytorialnie Kościół bizantyński został poddany centralistycznej władzy Konstantynopola⁵⁵.

Rozwój organizacji prowincjonalnej w Kościele Zachodnim przebiegał w bardzo skomplikowanych warunkach. Złożyło się na to najpierw dziedzictwo wieków poprzednich: nierównomierny stopień romanizacji poszczególnych regionów zachodniego imperium, mniejszy stopień ich zurbanizowania, a także niedostateczna chrystianizacja wielu ziem. Od końca IV w. doszły ważne czynniki natury politycznej. Zachodnie ziemie cesarstwa stały się celem ataku pogańskich i arikańskich plemion barbarzyńskich. Jedne z nich, gnane żądzą zdobyczy, przeszły przez ziemie cesarstwa niszcząc i rabując, inne przyszły i osiedliły się na stałe, dając początek nowym państwom o charakterze narodowym⁵⁶. Dalej, proces for-

⁵⁵ H. Gregoire. *Kościół bizantyński*. W: *Bizancjum. Wstęp do cywilizacji wschodniorzymskiej*. Red. N. H. Baynes, H. St. L. B. Moss. Warszawa 1964 s. 121.

⁵⁶ Obszernie na ten temat piszą m.in.: L. Genicot. *Powstaje nowy świat*. Warszawa 1964; J. Le Goff. *Kultura średniowiecznej Europy*. Warszawa 1970 s. 21-70; L. Musset. *Les invasions: Les vagues germaniques*. Paris 1955.

mowania się organizacji metropolitalnej przebiegał równoległe z umacnianiem się autonomii niektórych regionów Kościoła, np. w Afryce Północnej, Hiszpanii, Galii, Północnej Italii oraz równoległe z obroną tej autonomii przed centralistycznymi tendencjami biskupów Rzymu⁵⁷. Nic zatem dziwnego, że tworzenie się organizacji metropolitalnej nie na wszystkich ziemiach Zachodu przebiegało tak samo i z tym samym natężeniem. W najbardziej oddalonych prowincjach cesarstwa, np. Brytanii czy Germanii, brak nawet śladów źródłowych istnienia metropolii⁵⁸.

W IV w. Kościół w Afryce Północnej pod względem liczby biskupów i sprężystości organizacyjnej przewyższał inne zachodnie prowincje. Biskupi każdej z sześciu prowincji stanowili związek metropolitalny i synodalny, którego przewodniczącym — w przeciwieństwie do praktyki Wschodu — był najstarszy biskup w urzędzie (stąd jego nazwa: *primas provinciae, senex*)⁵⁹. Sześć synodów prowincjonalnych tworzyło synod powszechny (generalny), któremu zwyczajowo przewodniczył biskup Kartaginy. Dlatego na synodzie kartagińskim w 397 r. przyznano metropolicie tego miasta honorowy tytuł *princeps sacerdotum* i *summus sacerdos*. On sam zaś używał skromniejszego tytułu: *primae sedis episcopus*⁶⁰. Prawa afrykańskich „prymasów prowincji” były w istocie takie jak metropolitów na Wschodzie. Mieli oni prawo zwoływania i przewodniczenia synodem prowincjonalnym, zatwierdzania i konsekrowania biskupów sufraganów (12 kanon synodu w Kartaginie z 387 i 390 r.). Wraz z synodem sprawowali władzę sądowniczą nad duchowieństwem i biskupami; tym ostatnim udzielali pozwolenia na wyjazd poza prowincję. Metropolici kontrolowali wybór przedstawicieli na afrykański synod generalny. Wraz z synodem decydowali o utworzeniu nowych biskupstw (synod w Kartaginie z 401 r.).

Kościół afrykański miał silne poczucie własnej samodzielności i bronił się przed wszelką ingerencją z zewnątrz. Uznawał prymat Rzymu, lecz odrzucał wszelkie ingerencje papieży w sprawy wewnętrzne i dyscyplinarne. Na III synodzie kartagińskim (397 r.) zignorowano przyznane biskupom rzymskim przez cesarzy Walentyniana I i Gracjana uprawnienia w stosunku do innych metropolitów, uznając tylko uprawnienia metropolitów względem biskupów ich prowincji oraz uprawnienia

⁵⁷ Dość dobrze zapoznaje z tą problematyką prace F. Heilera (*Altkirchliche Autonomie und papstlicher Zentralismus*, München 1941) oraz J. Kellera (*Katolycyzm a rozwój chrześcijaństwa w Kościołach krajowych na Zachodzie*, W: *Katolycyzm starożytny* s. 295-325).

⁵⁸ Zob. uwagi Hinschiusa (jw. s. 6 przyp. 1).

⁵⁹ Heiler, jw. s. 48-51; J. P. Brisson. *Autonomisme et Christianisme dans l'Afrique romain de Septime Severe a l'invasion vandale*, Paris 1956.

⁶⁰ H. T. Bruns. *Canones Apostolorum et Conciliorum vetustissimorum selecti*, Ed. 1. Berlin 1839 s. 127.

synodów generalnych i soborów powszechnych⁶¹. Wola zachowania pełnej autonomii znalazła wyraz w uchwalonym na synodzie w Kartaginie (418 r.) zakazie apelacji do stolicy rzymskiej⁶².

Do najazdu w 426 r. Wandalii na Afrykę Północną tamtejszy Kościół czuł się tak samo niezależny, jak stare Kościoły Wschodu⁶³. Pod okupacją postawa ta uległa osłabieniu, gdyż swoboda życia organizacyjnego została zakazana, a Kartagina musiała niejednokrotnie szukać pomocy w Rzymie. Zdobycie zachodniej Afryki przez cesarzy bizantyńskich przywróciło wprawdzie tej prowincji dawne przywileje państwowe, ale dawnej samodzielności kościelnej nie można już było odzyskać wskutek herezji donatyzmu oraz związanego z nią ruchu tzw. *circumcelliones*⁶⁴.

Mimo wielu trudności i przeszkód Kościół afrykański zachował świadomość swej niezależności⁶⁵. Podczas sporu o „trzy rozdziały”, za pap. Wigiliusza, Afrykanie wystąpili zdecydowanie przeciw mieszaniu się dworu bizantyńskiego w ich sprawy kościelne. Podobnie zareagowali na ingerencje ces. Herakliusza w czasie sporów monofizyckich. Również wszelkie ingerencje biskupów Rzymu uważali za bezpodstawne, chociaż nie zawsze mieli siły, by się im przeciwstawić. Kościół afrykański został w VII w. zniszczony przez muzułmańskich Arabów⁶⁶.

Kościół w Hiszpanii posiadał w IV w. organizację metropolitalną zbudowaną według wzorów afrykańskich⁶⁷. Z Rzymem był związany już w okresie przednicejskim, ale związki te do pierwszych lat VI w. nie były silniejsze niż innych Kościołów na Zachodzie⁶⁸. Stan ten uległ zmianie po opanowaniu Półwyspu Iberyjskiego przez ariańskich Wizygotów (419 r.). Ich królowie, np. Eurich (466-484), Leowigild (567-586) prześladowali katolików, usuwali biskupów, którzy szukali schronienia w Rzymie⁶⁹. Przejście na katolicyzm króla Rekareda i jego wizygockich poddanych, zapoczątkowało powstanie w Hiszpanii katolickiego Kościoła naro-

⁶¹ Zob. Hinschius, jw. s. 2 przyp. 9.

⁶² Kan. 17: „[...] ad transmarina autem qui putaverit appellandum, a nullo intra Africam in communionem suscipiatur” (Mansi III 822).

⁶³ Heiler, jw. s. 49.

⁶⁴ Zob. J. Kodrębski. *Spoleczne podłoże powstania donatyzmu w Afryce rzymskiej IV wieku*. „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego” 45:1966 s. 3-31; T. Kotula. *U źródeł afrykańskiego separatyzmu w III w. n.e.* Wrocław 1961.

⁶⁵ L. Duchesne. *L'église au IV^e siècle*. Paris 1906 s. 625 n.

⁶⁶ B. Kumor. *Historia Kościoła*. T. 2. Lublin 1973 s. 48.

⁶⁷ H. Leclercq. *L'Espagne chretienne*. Paris 1906.

⁶⁸ Pierwsza znana apelacja pozaitalskiego biskupa do Rzymu pochodzi z Hiszpanii, z czasów Cypriana. Bp Bazylides usunięty ze swego stanowiska, jako „libelator”, zwrócił się do pap. Stefana z prośbą o przywrócenie go na urząd (Cyprian. *Epistola* 67 c. 5).

⁶⁹ A. K. Ziegler. *Church and State in Visigothic*. Washington 1930.

dowego⁷⁰. Zorganizowany był na wzór innych Kościołów Zachodnich. Przewodzącą rolę zdobył metropolita z Toledo. Pod jego kierownictwem odbywały się synody narodowe zwane „concilium universale lub generale” Synody te były uznawane za najwyższą instancję religijną Kościoła hiszpańskiego. Inicjatywa zwołania synodu często wychodziła od króla. On wyznaczał porządek obrad, pierwszy podpisywał uchwały, a następnie ogłaszał je jako prawo państwowe. Król też mianował metropolitę Toledo i pełnił funkcję ostatecznego sędziego kościelnego⁷¹.

W ramach tego narodowo-państwowego Kościoła szanowana była autonomia prowincji kościelnych. Prawa metropolitów były dość często przedmiotem uwagi synodów hiszpańskich. I tak synod w Tarragonie z 516 r. i Toledoński IV z 633 r. potwierdzają prawo metropolity do nadzorowania wyboru sufraganów. Ma on pierwszeństwo przed wszystkimi biskupami Prowincji i dlatego nosi nazwę primatus (kan. 2 synodu w Saragossie z 691 r.). Przysługuje mu prawo zwoływania i przewodniczenia na synodach prowincjonalnych (synody w Toledo z 598 r., 675 r. i in.).

Ryt liturgiczny sprawowany w kościele metropolitalnym był obowiązującym wzorcem dla wszystkich biskupów prowincji (synody z 517, 563, 675 r.). Metropolita miał władzę kontrolowania majątku kościelnego podległych mu sufraganów (synody z 524, 655 r.) oraz wraz z synodem prowincjonalnym był pierwszą instancją sądową dla duchownych (synod w Toledo z 683 r., kan. 12)⁷². Z przytoczonych przykładów wynika jasno, że działalność prawodawcza synodów hiszpańskich w sprawie funkcjonowania prowincji kościelnych nie była zbyt oryginalna. Nawiązywała do prawa powszechnego, a jedynie mocno podkreślała wiodącą rolę metropolity.

W Italii, gdzie najsilniejsza była władza papieża, organizacja metropolitalna pojawia się w końcu III i na pocz. IV w., i to wyłącznie w północnej części. Za najstarsze uchodzą Mediolan, Akwileja i Rawenna. Ich kościelny awans koresponduje z politycznym znaczeniem tych miast. Dzieje tych metropoli do ok. VI w. charakteryzuje rywalizacja z biskupami Rzymu i obrona własnej autonomii⁷³.

Chrześcijaństwo do Galii zanieśli w II w. misjonarze i kupcy pochodzący z Azji Mniejszej. To greckie początkowo chrześcijaństwo wcześniej przyjęło zwyczaje i organizację Kościoła Zachodniego. Już w III w. dał się zauważyć wpływ gminy rzymskiej na Galię. Związki z tym centrum kościelnym zacieśniały się na skutek postępującego procesu latynizacji

⁷⁰ F. Görres. *König Rekarred der Katholische*. ZWTh 42:1899 s. 270-322.

⁷¹ J. M. Lacarra. *La Iglesia Visigoda en el siglo VII*. Spolrto 1960 s. 24 n.

⁷² Hinschius, jw. s. 3 przyp. 3.

⁷³ Heiler, jw. s. 97-110.

i chrystianizacji nastawionych prorzymsko ⁷⁴ klas wykształconych i urzędniczych.

W IV w. Kościół galijski był na tyle silny, że ujawniły się pewne tendencje separatystyczne, połączone z dążeniem do autonomii. Chrześcijańska Galia nawiązała kontakty z centrum kościelnym w Mediolanie. Stamtąd wzięła wzory do zorganizowania u siebie ustroju metropolitalnego, odmiennego niż w Afryce czy Hiszpanii. Każda państwowa prowincja otrzymała metropolię, z siedzibą w stolicy prowincji. Zabrakło natomiast w Galii metropolity, który by przewodził pozostałym, tak jak metropolita Kartaginy w Afryce czy też Toledo w Hiszpanii. O przewodnictwo w Kościele galijskim ubiegali się metropolici Arles i Vienny ⁷⁵. Obie rywalizujące ze sobą stolice usiłowały pozyskać względy Rzymu, by przy papieskim poparciu powiększyć zakres władzy nad innymi metropolitami galijskimi. Z rywalizacji zwycięsko wyszedł metropolita Arles. Papież Zozym (417-418) utworzył w tym mieście wikariat apostolski. Biskupi z Arles w imieniu papieża mieli sprawować rządy nad Kościołem w 7 prowincjach galijskich. Papież przyznał biskupowi z Arles wyłącznie władzę konsekrowania sufraganów dla wszystkich metropolii ⁷⁶. Decyzja Zozyma naruszała w poważnym stopniu autonomię i prawa prowincji kościelnych. Toteż synod w Turin (417 r.), wbrew postanowieniom papieskim, nakazał stosować się do dawnego zwyczaju i zwracać się sufraganom po sakrę do swoich, własnych metropolitów ⁷⁷.

Wraz z wiekiem V Galia wkraczała w nowy okres swoich dziejów charakteryzujący się, w początkowej fazie, najazdem plemion barbarzyńskich i tworzeniem przez nie własnych państw. Dzieje tych inwazji były dość zawiłe. Ariańscy Wizygoci po długich wędrówkach osiedlili się na południowym zachodzie w Akwitanii (416 r.), potem poszerzyli swe terytoria o nadmorski pas Galii Południowej. Od lat czterdziestych piątego wieku ariańscy Burgundowie tworzyli państwo w Galii południowo-wschodniej, nad Rodanem i Saoną. Po najeździe anglosaskim na Brytanię (441 r.) celtyccy Brytowie wyemigrowali do północno-zachodniej Galii (Armoryka), dając początek celtyckiej Bretanii. Od wschodu atakowali Galię Sasi i Alamanowie. Dalsze dzieje Galii zawisły jednak głównie od poczynań plemion germańskich, które osiedliły się już wcześniej nad dolnym Renem oraz północno-wschodnich terytoriach galijs-

⁷⁴ H. Leclercq. *Galliciene (Eglise)*. DACL VI 326-473; J. J. Hatt. *Histoire de la Gaule romaine (120 av. J. Ch.-451 ap. J. Ch.)*. Paris 1959.

⁷⁵ W. Grundlach. *Der Streit der Bistümer Arles und Vienne um den Primatus Galliarum*. Hannover 1890.

⁷⁶ O wikariacie papieskim w Arles zob.: *Handbuch der Kirchengeschichte*. Pod red. H. Jedina. Ed. 2. Freiburg 1975 s. 215-219 (tu obszerna bibliografia).

⁷⁷ F. Savio. *Il papa Zosimo, il concilio di Torino e le origini del primato pontificio*. Roma 1906.

skich. Byli nimi pogańscy Frankowie; ich imię dało później nazwę całemu krajowi⁷⁸.

Rozdrobieniu Franków położył kres Chlodwig (481-511), młody władca plemienia skupionego wokół Tournai, wywodzący się od legendarnego Merowiusza. Rozprawił się on kolejno ze wszystkimi sąsiadami, podporządkowując ich swej władzy. Około 498 r. przyjął chrzest z rąk katolickiego biskupa Remigiusza z Reims. Konwersja Chlodwiga — niezależnie od aspektów religijnych — stała się ważnym elementem gry politycznej. Ułatwiła Frankom działanie wśród ludności galo-rzymskiej, której poparcie ułatwiło opanowanie całej Galii⁷⁹. Po podboju rozpoczął się powolny, przebiegający na wielu płaszczyznach, proces stapiania się ludności galo-rzymskiej z frankońską w jeden naród. Wczesnofeudalna monarchia Chlodwiga znacznie odbiegała od wzorów antycznych. Była typowym państwem patrymonialnym. Władca tytułował się *rex Francorum*, a ziemię swego królestwa traktował, jako własność osobistą (*patrimonium*). Dzielił ją według reguł prawa spadkowego między synów oraz przekazywał w użytkowanie tym, których pragnął wyróżnić lub wynagrodzić. W prawodawstwie utrzymały się jeszcze przeżytki dawnej organizacji rodowej. Dawny, parostopniowy podział administracyjny cesarstwa (na prefektury, diecezje, prowincje, civitates) uległ daleko idącym uproszczeniom. Zachował się tylko najniższy jego stopień, którym były *civitas*. W zmienionych warunkach otrzymały one nazwę ziem (*pagi*), na czele których stali grafioni (później *comes civitatis*). Podstawą bogactwa było posiadanie ziemi. Ówczesnym jednak stosunkom agrarnym nadawała ton wielka własność. Latyfundiści galijscy, wzmocnieni dopływem możnowładztwa frankońskiego; odgrywali w monarchii merowińskiej poważną rolę. Gospodarka rolna nastawiona była na pełną samowystarczalność, co spowodowało zanik handlu oraz upadek życia miejskiego. Większość miasta przekształciła się w osady rzemieślniczo-rolnicze, które znajdowały się zazwyczaj w zależności od miejscowego biskupa⁸⁰. Słabością państwa Franków był brak jego wewnętrznej spójności oraz konieczność prowadzenia walk z procesami odśrodkowymi i nadużyciami państwowych urzędników.

Zasygnalizowane wyżej zmiany stanowiły zupełnie nowe ramy dla działania Kościoła w Galii. Królowie frankońscy dość wcześnie weszli w ścisły związek z biskupami galijskimi i swój dwór uczynili ważnym centrum władzy kościelnej w kraju. Będąc katolikami, królowie mero-

⁷⁸ J. Baszkiewicz. *Historia Francji*. Warszawa 1974 s. 17.

⁷⁹ E. Wiśniowski. *Chlodwig*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. 3. Lublin 1979 kol. 190 (tu podstawowa bibliografia).

⁸⁰ T. Manteuffel. *Historia powszechna. Średniowiecze*. Warszawa 1965 s. 76-79.

dobnie, jak kiedyś Konstantyn Wielki, uważali że mają prawo organizować, czuli się odpowiedzialni za „rozwój religii katolickiej” i powołania życia kościelnego w swoim państwie⁸¹. Kościołowi galijskiemu nadali wyraźny charakter Kościoła narodowego, przywracając mu dawny system episkopalny i synodalny. Najwyższym organem kierującym Kościołem na obszarze Regnum Francorum stał się synod narodowy. Zwoływali go do różnych miast królowie, którzy też wyznaczyli problematykę obrad i zatwierdzali ustawy. Pierwszy taki synod zwołał do Orleanu w 511 r. król Chlodwig.

Synody, gromadzące większą liczbę biskupów, na których omawiano sprawy z zakresu wiary, prawa i liturgii, nie były żadnym novum w Kościele. Ale ramy dla tych zgromadzeń, aż do VI w., wyznaczało imperium. Biskupi gromadzili się dotąd na synody prowincjonalne, regionalne (w ramach diecezji państwowych) lub powszechne dla całego imperium. Nowość polegała na tym, że tu gromadzą się biskupi tylko z jednego państwa, a germański król zwołujący te synody wstępuje w miejsce należne dotąd cesarzowi. Warto podkreślić, że obszar nowego państwa nie pokrywał się z granicami kościelnych metropolii. Biskupstwa, które przez nowe polityczne granice zostały odcięte od dawnych metropolii, zostały przyłączone do najbliższej leżących we własnym państwie; zaistniała też potrzeba tworzenia, z podzielonych granicami politycznymi części kościelnych diecezji, samodzielnych biskupstw. W tych zmianach najwyraźniej zaznaczył się upadek dawnego porządku imperium, a także siła nowych, powstających królestw⁸².

Utrzymująca się jeszcze na obszarze państwa frankońskiego sieć prowincji kościelnych była odziedziczona po czasach rzymskich. Najlepiej przetrwała tam, gdzie przeważała ludność galo-rzymska. Natomiast na ogromnych obszarach dzisiejszej północnej Belgii, następnie wzdłuż Renu aż po Bawarię organizacja kościelna praktycznie nie istniała. Pozostały tu zaledwie małe skupiska chrześcijan. Osiadłe tam germańskie ludy czekały dopiero na chrystianizację. Dlatego do najpilniejszych zadań Kościoła pod władzą Merowingów należała stabilizacja organizacyjna oraz przeprowadzenie misji wewnętrznych.

Wspomniano już, że synody narodowe odegrały rolę w życiu Kościoła

⁸¹ Tak też rozumieli rolę katolickiego króla w Galii biskupi. Dali temu wyraz we wstępie do statutów synodu narodowego w Orleanie z 511 r.: „Quia tanta ad religionis catholicae cultum gloriosae fidei cura vos excitat, ut sacerdotalis mentis affectum sacerdotes de rebus necessariis tractaturos in unum collegi iusseritis, secundum voluntates vestrae consultationem et titulos, quos dedistis, ea quae nobis visum est definitione respondimus; ita ut, si ea quae nos statuimus etiam vestro recta esse iudicio conprobantur, tanti consensus regis ac domini maiori auctoritate servandam tantorum firmet sententiam sacerdotum” (MGH Concilia I).

⁸² *Handbuch der Kirchengeschichte*. Bd. 2 s. 108.

frankońskiego. Środkiem ożywienia działalności kościelnej w terenie miało być przywrócenie sprawnego funkcjonowania instytucji prowincji kościelnych. Dlatego synody narodowe wielokrotnie przypominały zasady regulujące życie kościelne w prowincji. I tak jeden z najwcześniejszych tego typu synodów (concilium Epaonense z 517 r.) uznał za „pierwszą i niewzruszoną zasadę” wznowić zwyczaj odbywania synodów prowincjonalnych. Biskupów sufraganów zobowiązano do brania w nich udziału oraz nakazano też uczestniczyć w uroczystościach konsekracji biskupiej odbywającej się na terenie prowincji (kan. 1) ⁸³. Wspomniane zebrania biskupów miały się odbywać raz (kan. 2 synodu orleańskiego z 533 r.) lub dwa razy w roku (kan. 1 synodu w Tours z 567 r.) ⁸⁴. Synody zwoływano w celu zastanowienia się nad potrzebami lokalnych Kościołów oraz dla dokonania przeglądu zachowania dyscypliny kościelnej („*Ecclesiasticae disciplinae debet esse suffragium congregatio sacerdotium*”) ⁸⁵. Przykładem realizacji pierwszego z wymienionych celów może być synod prowincjonalny w Tours (567 r.), który zastanawiał się nad ożywieniem życia sakramentalnego wiernych, uzdrowieniem życia rodzinnego oraz uzasadniał teologicznie obowiązek płacenia dziesięcin. W tych sprawach skierowali biskupi do wiernych okolicznościowy list pasterski (*Epistula episcoporum provinciae Turonensis ad plebem*) ⁸⁶. Karanie osób nie zachowujących przepisów kościelnych było dość częstym, przykrym obowiązkiem zebranych biskupów. W 516 r. synod prowincjonalny lugduński usunął z urzędu jednego z hierarchów, który dokonał przestępstwa. Innych zachęcił, by kierując się miłością chrześcijańską poprzez *correctio fraterna* zapobiegali takiemu złu ⁸⁷. Na innym synodzie w 527 r. metropolita i pozostali biskupi wystosowali list do nieobecnego konfratra z żądaniem usprawiedliwienia się z zarzutu udzielania święceń obcym duchownym ⁸⁸.

Prowincjonalne zebrania biskupów pełniły też rolę instytucji kontrolującej legalność i zasadność decyzji podjętych przez poszczególnych biskupów; szczególnie w tak ważnej sprawie, jak wyłączenie ze społeczności wiernych. Ekskomunika rzucona przez biskupa obowiązywała do najbliższego synodu prowincjonalnego. Tu jeszcze raz badano, czy kara jest proporcjonalna do przestępstwa. Synod mógł uchylić ekskomunikę nałożoną przez biskupa (synod z 567 r. kan. 12; synod z 627 r. kan. 6) ⁸⁹. Ponieważ synody stanowiły forum oceniające wspólnie prace biskupów, wielu z nich uchylało się od obowiązku uczestniczenia w nich. Taki wniosek nasuwa

⁸³ MGH Concilia I s. 19.

⁸⁴ Tamże s. 123.

⁸⁵ Tamże s. 125.

⁸⁶ Tamże s. 136-138.

⁸⁷ Tamże s. 33.

⁸⁸ Tamże s. 42-43.

⁸⁹ Tamże s. 125, 200.

się przy lekturze kanonów uchwalanych przez synody krajowe. Prawie każdy z nich przypomina sufraganom o obowiązku uczestniczenia w prowincjonalnych zebraniach biskupów. A synod w Tours (z 567 r.) nakłada na uchylających się karę ekskomuniki, która obowiązuje do najbliższego synodu krajowego („[...] usque ad maiorem sinodum a fratribus et conprovincialibus maneat excommunicis”) ⁹⁰.

Synody prowincjalne stanowiły też najważniejszą lokalną instancję sądową dla osób duchownych. Przed tym gremium episkopalnym każdy poszkodowany przez biskupa duchowny mógł dochodzić sprawiedliwości. Sędzią był najpierw metropolita, a w wypadku, gdy poszkodowanym był biskup, cały synod z metropolitą. Od wyroku metropolity można było się odwołać do synodu prowincjonalnego (synod orleański z 549 r., kan. 17) ⁹¹.

Przodująca rola metropolity była mocno obwarowana przepisami prawnymi. On zwoływał synody prowincjonalne, on w imieniu króla zapraszał na synody krajowe. Uchwały tych ostatnich zaraz po królu podpisywali metropolici. Oni czuwali nad karnością w prowincji. Ich zgody wymagała sprzedaż przez biskupa dóbr kościelnych (synod z 517 r., kan. 12). Liturgia sprawowana w kościele metropolitalnym miała być wzorem dla wszystkich innych katedr biskupich (synod w Arles z 554 r., kan. 1).

Życiem religijnym prowincji nie kierował sam metropolita, ale wspólnie ze swymi konprowincjalnymi braćmi w biskupstwie. Jego zależność od biskupów i biskupów od metropolity była obustronna. Najwyraźniej uwidacznia się to w procedurze wyborczej. Metropolite, zgodnie z dawnym prawem, wybierali wspólnie wszyscy sufragani wraz z klerem i wiernymi; konsekracji dopełniali wybierający biskupi („Itaque metropolitanus episcopus a conprovincialibus, clericis vel populis electus congregatis in unum omnibus conprovincialibus episcopis ordinetur”). Kandydat powinien się odznaczać dobrą znajomością prawa kościelnego, by sprawiedliwie przewodził Kościołowi (synod orleański z 533 r., kan. 7).

Biskupa, według ordynacji uchwalonej na synodzie krajowym w Ower-ni (w 535 r.), mieli wybierać kler i lud za zgodą metropolity, który też wraz z innymi powinien go konsekrować (kan. 2). Od czasu synodu orleańskiego (z 549 r.) do ważności wyboru wymagana była zgoda króla ⁹².

Współdział w aktach wyboru i przekazywania władzy w prowincji to

⁹⁰ Tamże s. 123.

⁹¹ „Si metropolitanus a quocumque conprovinciale episcopo bis fuerit in causa propria appellatus et eum audire distulit, ad proximam synodo, quae constituetur negotium suum in concilio habeat licentiam exerendi et, quidquid pro iustitia a conprovincialibus suis statutum fuerit, studeat observare” (tamże s. 106).

⁹² Kan. 10: „Ut nulli episcopatum praemii aut comparatione liceat adipisci sed cum voluntate regis iuxta electionem cleri ac plebis, sicut in antiquis canonibus tenetur scriptum, a metropolitano vel, quem in vice sua praemiserit, cum conprovincialibus pontifex consecratur” (tamże s. 103).

najbardziej rzucające się w oczy przejawy samodzielności i autonomii prowincji kościelnych. Udział w konsekracji nowego członka prowincjalnego gremium biskupiego to świadectwo poczucia odpowiedzialności za cały Kościół w prowincji. W wypadku śmierci biskupa najbliższy jego sąsiad lub ten, który pierwszy przybędzie na pogrzeb, ma obowiązek zebrać prezbiterów i wyznaczyć jednego do troski nad majątkiem kościelnym (synod z 633 r., kan. 6).

Analizując działalność synodalną Kościoła w państwie merowińskim zauważamy, że nawiązywał do tradycyjnego modelu episkopalno-synodalnego, a wszelkie sprawy konfliktowe starano się rozwiązać na płaszczyźnie regionalnej lub krajowej. W Kościele merowińskim nigdy nie kwestionowano stanowiska Rzymu i Stolicy Apostolskiej, jako strażniczki wiary i tradycji. Kiedy w VII w. zaostrzył się spór między Rzymem a Konstantynopolem, wtedy papieże mogli być pewni wierności germańsko-romańskiego Kościoła Galii. Do 2. poł. VII w. kontakty między Rzymem a Kościołem Franków nie były jednak częste ⁹³.

*

Liczne wspólnoty chrześcijańskie na obszarze cesarstwa rzymskiego z życiowej konieczności musiały przybrać bardziej funkcjonalną formę organizacyjną. Jej podstawą stała się istniejąca już w ustroju państwa jednostka podziału terytorialnego zwana prowincją. Przyjęcie prowincji za podstawę regionalnej organizacji kościelnej pozwalało poszczególnym regionom zachować własne odrębności narodowe, kulturowe. Sprzyjało to rozwojowi i utrwalaniu chrześcijaństwa w okresie misyjnym. Od IV w. w pewnych kręgach imperium stało się to bazą rozwojową tendencji separatystycznych. Najważniejszą rolą prowincji kościelnej było to, że stanowiła ona podstawową jednostkę regionalnej samodzielności Kościoła. Tylko w jej obrębie mogły być zrealizowane podstawowe dla ustroju Kościoła zasady: kolegialności i hierarchiczności oraz wspólnotowego rozumienia chrześcijaństwa. Tylko w tej wspólnocie możliwe było kontynuowanie i przekazywanie apostolskiej władzy biskupom, obrona przed herezjami oraz zachowanie przepisów prawa kościelnego. Nic zatem dziwnego, że kiedy tworzyć się będą narodowe państwa w średniowiecznej Europie, to wyrazem pełnej samodzielności Kościoła na jego terenie będzie utworzenie prowincji kościelnej.

Do początków wieku VIII prowincje były w pełni autonomicznymi jednostkami organizacji kościelnej. Rozwój doktryny o jurysdykcyjnym

⁹³ *Handbuch der Kirchengeschichte*. Bd. 2 s. 108-109; R. Macaigne. *L'église mérovingienne et l'état pontifical*. Paris 1929.

charakterze prymatu Stolicy Apostolskiej, organizacyjna działalność papieży nad chrystianizacją Europy, centralizacja zarządu Kościołem sprawia, że od VIII w. autonomia prowincji kościelnych będzie systematycznie ograniczana.

ROLLE UND FUNKTION DER KIRCHENPROVINZEN IN DER KIRCHE
DES ALTERTUMS UND DES FRÜHEN MITTELALTERS
(BIS ZUM 8. JAHRHUNDERT)

Z u s a m m e n f a s s u n g

Ziel des Artikels ist es, die Rolle und die Funktion der Provinzialorganisation während der ersten sieben Jahrhunderte aufzuzeigen. Die Quellengrundlage bilden vor allem die Dokumente von normativem Charakter (Beschlüsse der Konzile und Synoden, Briefe und Entscheidungen des Papstes oder des Kaisers). Der Artikel besteht aus drei Teilen: Genese, Rechtsgrundlagen sowie das Funktionieren der Kirchenprovinzen mit besonderer Berücksichtigung der lateinischen Kirche des Westens

Der regionale Zusammenschluß der Kirche war eine Lebensnotwendigkeit sowie eine Konsequenz aus dem Gemeinschafts-verständnis der Kirche. Daß die Provinzen die Grundlage dieses regionalen Zusammenschlusses bildeten, entschieden praktische Gründe sowie die Praxis der Synodeneinberufung und Missionsmethoden. Die Rechtsgrundlage des Wirkens der Kirchenprovinzen wurden auf den ersten vier Konzilen definiert. Wichtig waren auch die Entscheidungen der Synoden von Antiochia (341) und Sardes (343). Die Provinzialorganisation entwickelte sich im 4. und 5. Jahrhundert im Osten am vollkommensten. Im Westen entwickelte sie sich erheblich langsamer. Die Entwicklung der Selbständigkeit der Kirchenprovinzen verlief parallel zum Prozeß der Zentralisierung des Kirchenvorstandes, der von Rom und Konstantinopel unternommen wurde. Im Westen wurde die Provinzialorganisation in die Regionalorganisation einbezogen, die zur Erlangung der Autonomie strebte, z.B. in Nordafrika, Spanien und Gallien. Die Kirchenprovinzen waren auch wichtige Glieder in den regionalen Kirchen von nationalem Charakter.

Die Provinzen waren ein grundlegendes, selbständiges Glied der Kirche. Unter der Führung des Metropoliten lenkten sie das gesamte kirchliche Leben. Die Bischöfe verwalteten die Provinz in kollegialer Gemeinschaft mit dem Metropoliten. Die Selbständigkeit kam bei der Berufung und Wahl des Metropoliten durch die Gemeinschaft der Bischöfe sowie bei der Entscheidung und Teilnahme an der Wahl und Weihe der Bischöfe voll zum Ausdruck. Das wichtigste Selbstverwaltungsorgan war die Provinzialsynode — Gerichtsforum, Kontroll- und Legislativorgan. Die Provinzen genossen auch große Freiheit auf dem Gebiet der Regelung des liturgischen Lebens. Muster war gewöhnlich der in der Metropolitankirche geltende Ritus. Die Autonomie und Selbständigkeit der Kirchenprovinzen stand in keinem Widerspruch zur Anerkennung des Primats der Bischöfe von Rom.